

Sygnatura akt VI Ka 112/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 kwietnia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek (spr.)

Sędziowie SSO Grzegorz Kiepusa

SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2014 r.

sprawy **A. Z. (2)** ur. (...) w G.

syna S. i A.

oskarżonej z art. 278§5 kk w zw. z art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 8 listopada 2013 r. sygnatura akt III K 574/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że przyjmuje wartość skradzionej energii elektrycznej na kwotę 12,49 zł;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zwalnia oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 112/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżoną A. Z. (2) za „winną tego, że w dniu 15 stycznia 2013 roku w G. przy (...) (...), poprzez podłączenie do instalacji elektrycznej z pominięciem układu pomiarowego, tj. skrócenie przewodów dopływowych z przewodami odpływowymi w miejscu tablicy licznikowej, dokonała kradzieży energii elektrycznej o wartości na szkodę (...) S.A. oddział w G. , czym wyczerpała znamiona występku art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k.” i za to skazała ją na podstawie art. 278 § 1 k.k. na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art 70 § 1 k.k. zawiesił wykonanie tej kary na okres próby 3

lat, zaś w oparciu o art 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 12,49 zł. Ponadto zwolnił oskarżoną w całości od zapłaty kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją osobistą oskarżona podnosząc, że jest niewinna, a zatem - zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. - zaskarżyła go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego zarzuciła obrazę przepisów postępowania karnego, a to art. 4, 5, 410 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na jej korzyść, a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, że zachowanie oskarżonej stanowiło czyn z art. 278 § 5 k.p.k. w zw. z art. 278 § 1 k.p.k. Wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie. W uzasadnieniu oskarżona podniosła, że z powodu zaawansowanego wieku (70 lat) z trudem radzi sobie z czynnościami życia codziennego, więc nie byłaby w stanie tym bardziej podłączyć nielegalnie prądu. Wskazała także, że z mieszkania znajdującego się pod jej mieszkaniem robotnicy remontujący lokal nr (...) mieszczący się na tym samym piętrze, pobierali nielegalnie energię elektryczną i to oni popełnili czyn, za który została skazana. Tylko ci robotnicy mieli klucz do skrzynki, a nie stwierdzono do niej włamania. Sąd pierwszej instancji nie biorąc powyższego pod uwagę naruszył art 4 i 7 k.p.k.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Apelacja oskarżonej okazała się bezzasadna, niemniej jednak działając z urzędu zaskarżony wyrok należało zmienić w części dotyczącej opisu przypisanego oskarżonej czynu, poprzez wpisanie wartości wyrządzonej szkody.

Rozpoznając zarzuty apelacji Sąd odwoławczy stwierdził, że nie doszło do naruszenia art 4, 5, 7 i 410 k.p.k., które to zarzuty podniosła oskarżona. Sąd I instancji rozpoznał sprawę biorąc pod uwagę wszystkie istotne okoliczności, oparł się o materiał dowodowy w pełni skompletowany, uwzględniając zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonej, jak i na jej niekorzyść. Jednocześnie prawidłowo oceniony materiał dowodowy nie pozostawiał miejsca na niedające się rozstrzygnąć wątpliwości, wobec czego stosowanie art. 5 § 2 k.p.k. w niniejszej sprawie w ogóle nie było konieczne, a zatem Sąd meriti go nie naruszył.

Sąd Rejonowy rozważał podnoszoną w apelacji kwestię technicznych czynności związanych z nielegalnym podłączeniem energii elektrycznej i słusznie wskazał, że do wypełnienia znamienia „uzyskania” energii elektrycznej nie jest konieczna dokonana osobiście fizyczna interwencja w układ elektryczny. Istotny dla bytu przestępstwa jest skutek w postaci uzyskania energii elektrycznej, który to skutek został wykazany w toku postępowania. Jednocześnie przestępstwo kradzieży popełnione może być jedynie umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Zamiar, jako zawsze subiektywne nastawienie sprawcy do swojego działania, ocenić można jedynie w oparciu o obiektywne informacje. W niniejszej sprawie dowody wskazujące na korzystanie przez oskarżoną z energii elektrycznej uzyskanej bezprawnie przemawiały za świadomym i celowym uzyskaniem jej przez A. Z. (2), co także znalazło wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a zatem – zostało przez Sąd Rejonowy ustalone w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy. Za Sądem I instancji wskazać trzeba, że kontrolujący odkryli nielegalne podłączenie do lokalu zajmowanego przez oskarżoną. W mieszkaniu, w którym przebywała A. Z. (2) był włączony telewizor i świeciły dwie żarówki. Demontażu licznika prądowego dokonano w 1999 roku z powodu zaległości.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut braku wszechstronnego rozpoznania sprawy, w wyniku którego miało dojść do skazania oskarżonej za czyn popełniony w istocie przez robotników remontujących lokal nr (...). Sąd meriti przesłuchał współwłaściciela kamienicy W. G., który zeznał, że w remontowanym lokalu był prąd. Zeznaniami tym zasadnie Sąd dał wiarę. Także w ocenie Sądu odwoławczego były one wiarygodne, zwłaszcza że postępowanie robotników wskazane przez oskarżoną w apelacji byłoby skrajnie nielogiczne. Nie mieli oni bowiem żadnego interesu w doprowadzaniu prądu do mieszkania oskarżonej, a „przez przypadek” nie udałoby im się tego zrobić. Oskarżona musiałaby ich wpuścić do swojego mieszkania, by dokonali tam instalacji i w taki sposób świadomie i celowo uzyskałaby energię elektryczną z pominięciem układu pomiarowego, czym i tak wypełniłaby znamiona przestępstwa. Podnoszone w apelacji okoliczności zostały zatem uwzględnione przez Sąd meriti, a następnie ocenione – zgodnie z dyrektywą art. 7 k.p.k. Sposób rozumowania Sądu Rejonowego nie budzi wątpliwości i Sąd odwoławczy w pełni podziela argumentację wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ramach kontroli odwoławczej Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na treść pisma syna oskarżonej R. Z. z dnia 26 grudnia 2014 roku, dołączonego do apelacji, zatytułowanego (...), z którego wynika, że oskarżona w dniu 25 grudnia 2013 roku „chciała wyskoczyć z okna”, a przed samobójstwem uchroniła ją jedynie interwencja sąsiadów. Syn oskarżonej napisał, że jego zdaniem przyczyną próby samobójczej było pokrzywdzenie A. Z. (2) wyrokiem Sądu Rejonowego oraz konflikt oskarżonej z sąsiadką – właścicielką kamienicy. Napisał, że Sąd Okręgowy winien rozważyć, czy sąsiadka podłączyła nielegalnie prąd do mieszkania oskarżonej, by się jej pozbyć z kamienicy. Do pisma dołączył także kartę medycznych czynności ratunkowych, z której wynika, że oskarżona zaprzeczyła próbie samobójczej, a jej syn nie pozwolił na zabranie jej do szpitala. Sąd I instancji przesłuchał świadka W. G., który potwierdził konflikt między oskarżoną i jej synem z jednej strony, a sąsiadką będącą współwłaścicielką kamienicy, panią K. z drugiej, zatem i tę okoliczność miał w polu widzenia skazując oskarżoną. Niemniej spór pomiędzy tymi osobami nie mógł mieć wpływu na wynik postępowania, gdyż spełnienie scenariusza forsowanego przez syna oskarżonej, w którym to pani K. sprawiła, że w nielegalny sposób prąd został podłączony do mieszkania oskarżonej, w niczym nie ułatwiłoby sąsiadce pozbycia się A. Z. z kamienicy, a taki motyw działania wskazywał autor pisma. Właściciele są w posiadaniu prawomocnego wyroku eksmisyjnego przeciwko oskarżonej, którego wykonanie jest wstrzymane z powodu konieczności dostarczenia oskarżonej zastępczego lokalu socjalnego. Z zeznań W. G. wynika, że pani K. poprosiła przedstawicieli (...) S.A. o dokonanie kontroli, gdy dowiedziała się o nielegalnym poborze. Potwierdza to konflikt między sąsiadkami, jednak skierowanie przeciwko oskarżonej postępowania karnego nadal nie mogło pomóc sąsiadce w pozbyciu się oskarżonej z mieszkania. Ponadto absolutnie nic w materiale dowodowym nie wskazuje na to, by podłączenia dokonano bez zgody i wiedzy oskarżonej, a tym bardziej by dokonała tego konkretna osoba – sąsiadka K.. Istnieją natomiast, szczegółowo opisane w uzasadnieniu Sądu Rejonowego dowody wskazujące na sprawstwo oskarżonej. Na tym tle, pamiętając szczególnie o złych relacjach pomiędzy sąsiadkami, wyeksponowanie sporu pomiędzy nimi odebrane może być jedynie jako realizowanie linii obrony przyjętej przez oskarżoną i jej syna, polegającej na odwróceniu podejrzeń od oskarżonej kosztem nielubianej sąsiadki.

Zauważyć jeszcze trzeba, że poza opisanym wyżej quasi-zarzutem apelacyjnym, pismo R. Z. zawierało także informację o nieudanej próbie samobójczej oskarżonej, która powinna być odebrana jako okoliczność budząca wątpliwości co do poczytalności A. Z. (2). Niemniej jednak z dołączonej karty medycznej nie wynika, by do takiej samobójczej próby doszło (k.85). Syn oskarżonej, który próbę samobójczą matki podnosił w piśmie skierowanym do sądu oraz przed lekarzami, nie zgodził się na przewóz matki do szpitala, które to zachowanie także poddaje wątpliwość istnieniu próby samobójczej. Dlatego Sąd odwoławczy uznał, że do próby samobójczej, która mogłaby wywołać wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonej, nie doszło i wątpliwości takich nie powziął.

Doszedłszy do wniosku, że zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie, Sąd Okręgowy stwierdził, że granicą środka odwoławczego, wobec apelacji na korzyść oskarżonej co do jej winy, w oparciu o art. 447 § 1 k.p.k., jest jedynie kierunek apelacji. Zgodnie z cytowanym przepisem apelację oskarżonej uznano bowiem za zwróconą przeciwko całości wyroku. Zatem Sąd odwoławczy zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k. powinien był, dostrzegając konieczność zmiany wyroku, która nie byłaby zmianą na niekorzyść, wyrok Sądu Rejonowego skorygować. Dlatego też zmieniono punkt pierwszy zaskarżonego wyroku w ten sposób, że przyjęto wartość skradzionej energii elektrycznej na kwotę 12,49 zł. Zmiana ta nie wywoła żadnej negatywnej konsekwencji, gdyż wartość skradzionej energii nie ma znaczenia dla istnienia przestępstwa kradzieży energii, a ponadto wynika z punktu 3 wyroku (obowiązek naprawienia szkody), zarzutu pod którym stała oskarżona oraz z treści uzasadnienia. Nie ma żadnych wątpliwości, że wartość skradzionej energii wynosiła 12,49 zł, a dopisanie tej wartości do wyroku nie wpływa na istnienie lub brak znamion czynu z art. 278 § 5 k.k. Zatem dokonując tej zmiany Sąd odwoławczy nie wydał orzeczenia bardziej dolegliwego, niż to które zapadło w Sądzie Rejonowym, i to zarówno z punktu widzenia kary, kwalifikacji prawnej, jak i ustaleń faktycznych. W wyroku z dnia 6 lipca 2006 roku Sąd Najwyższy, wskazując m.in. powyższy argument, stanął na stanowisku, że w postępowaniu odwoławczym toczącym się w sprawie, w której nie wniesiono środka odwoławczego na niekorzyść, nie narusza zakazu określonego w art. 434 § 1 k.p.k. zmiana zaskarżonego wyroku polegająca na przyjęciu w opisie czynu, że fakty uznane za udowodnione wypełniają inne, niż wskazane w tym wyroku, alternatywne znamiona przestępstwa tego samego typu. Sąd odwoławczy orzekający w tej sprawie podziela takie stanowisko. Zważywszy zatem, że dokonana w opisie

czynu zmiana w żaden sposób nie zaostrzyła zaskarżonego wyroku, dokonano korekty wyroku w sposób określony w punkcie pierwszym.

Innych podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku Sąd odwoławczy nie stwierdził. Dotyczy to również rozstrzygnięcia o karze. Niska kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3-letni okres próby oraz wnioskowany przez pokrzywdzonego obowiązek naprawienia szkody, to rozstrzygnięcia, które nie można uznać za rażąco surowe. Kara jest adekwatna do społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa i stopnia zawinienia oskarżonej. Powinna spełnić cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec A. Z. (2) oraz w zakresie oddziaływania na społeczeństwo.

Z tych wszystkich powodów, poza zmianą wyżej wskazaną, w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Oskarżoną zwolnił od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. A. Z. (2) utrzymuje się z niskiej emerytury w kwocie 580 zł. oraz zasiłku w wysokości 230 zł.